

W piątek 28.01 byliśmy w Leśniczówce świadkami koncertu połączonych sił znanych i lubianych gdańskich formacji, czyli „Bez Jacka” i „Słodkiego Całusa od Buby”.

Trzeba przyznać, że tym razem oprócz tradycyjnie wysokiego poziomu i niezłej zabawy było naprawdę głośno (5 gitar, perkusja, flet). Na program „Ot tak po prostu” składają się nowe i stare piosenki (Zbyszka, Jurkiela i Kapcia), oraz kilka coverów (szczególnie fajnie zabrzmiały „Asfaltowe łąki wielkich miast”) wszystko zgrabnie ubrane w mocniejszą prawie rockową formę. Gołym okiem było widać, że wykonawcom biorącym udział w tym muzycznym przedsięwzięciu ostrzejsze granie sprawia naprawdę wielką frajdę. Każdy z zagranych utworów był dodatkowo wzbogacony o wiele muzycznych solówek i improwizacji (w tym miejscu szczególnie brawa dla Mariaszka).

Radość z grania udzieliła się także zgromadzonej publiczności, a wspólnie odśpiewana na zakończenie koncertu (4 bis) „Polsko-Ruska Madonna” na długo pozostanie w pamięci tych, którzy dotrwali do końca koncertu. Najbardziej wytrwali doczekali się także spokojniejszego wspólnego śpiewania z wykonawcami tym razem w wersji bez prądu i bez mikrofonów.

Na koniec moja prywatna drobna uwaga. Naprawdę bardzo dziwi mnie fakt, że zaśpiewana w czasie koncertu przez Krzyśka („Jurkiela”) jego autorska piosenka „Piosenka dla ciebie” nie stała się jeszcze wielkim przebojem (dla mnie to jest majstersztyk).